

OGARNIJ ZWIĘRZĄ

OGARNIJ ZWIĘRZĄ

Owczarek Belgijski

Technologia:

DarwinBot
Pedometr

Moda:

Odbicie nosa

Zdrowie:

Jak kot z pęcherzem

Wędrówki:

Pławniowice

Artykuły:

Psy na Titanicu

Specjalista:

Psi dietetyk

Bloggerzy:

Heban

Wydarzenia:

Piesosfera

Technologia w służbie zwierzacom



DarwinBot

Czy robot lub maszyna są w stanie zrekompensować zwierzęciu nieobecność właściciela przez większość dnia w domu?

Na to pytanie starał się odpowiedzieć Jordan Carrer – na co dzień pracownik firmy Microsoft.

Jakiś czas temu Carrer zaprezentował światu swój niecodzienny wynalazek. Jest to robot nazwany pierwotnie DarwinBot, którego zadaniem jest umożliwienie kontaktu właściciela ze swoim pupilem nawet wtedy, kiedy jest on w pracy lub na urlopie. W urządzeniu zamontowano specjalne czujniki ruchu, podobne do tych stosowanych w konsolach Xboxa, oraz mechaniczne ramiona za pomocą których robot będzie mógł chwytać i przenosić wybrane przedmioty. Dodatkowo na platformie umieszczonej w środku maszyny, znajduje się ekran na którym zarówno zwierzę jak i my, widzimy na żywo obraz przekazywany przez kamerę.

Twórca DarwinBot, wskazuje na wiele korzyści jakie właścicielom zwierząt przynieść może kupno takiego robota. Dzięki konstrukcji i odpowiedniemu oprogramowaniu, **robot będzie w stanie bawić się ze zwierzęciem**, rzucać mu piłkę, przynosić przedmioty, a co najważniejsze - **przekazywać nasze polecenia**. Dzięki przekazowi na żywo, właściciel będzie na bieżąco z tym co dzieje się z jego ukochanym pupilem, a jego polecenia będzie natychmiastowo przekazywane za pomocą komputera.

Robot wydaje się być ciekawym rozwiązaniem, jednak wielu właścicieli zwierząt niezbyt chętnie podchodzi do tego typu pomysłów – według nich, żaden robot nie jest w stanie zastąpić miłości przekazywanej przez człowieka.

Pedometr dla psów = sposób na otyłość



To nowość od Fujitsu. Pierwszy na świecie pedometr dla psów. Na razie u nas niedostępny, ale pewnie niedługo da się dostać. Piszę wcześniej, żeby właściciele grubasów mogli zacząć zbierać pieniądze.

Co to takiego?

Pedometr to urządzenie do liczenia kroków. Produkt Fujitsu nazywa się Wandant, co jest połączeniem słów wan=pies oraz dant – pochodzące od angielskiego pendant=breloczek. Urządzenie jest niewielkim pudełeczkiem, które przyczepia się do obroży.



Jak to działa?

Urządzenie jest specjalnie dostosowane do liczenia psich kroków.

Uwzględnia długość kończyn i potrafi odróżnić czy zwierzę idzie czy biegnie. Dodatkowo mierzy temperaturę i poprzez detektor drgawek – poziom stresu.

Uzyskane dane przesyła na serwer, gdzie zostają przedstawione w formie graficznej. Dodatkowo właściciel ma możliwość wprowadzenia dodatkowych codziennych informacji, takich jak ilość zjedzonej karmy, aktualną wagę i jaką pupil zrobił kupę.

Po co?

Chodzi o to, żeby zmobilizować ludzi do częstszego wychodzenia z psem na dłuższe spacery oraz monitorowania ilości pochłanianego przez psa jedzenia, a co za tym idzie ma zapobiegać i zwalczać otyłość.

Więcej o tym nowoczesnym urządzeniu znajdziecie na stronie producenta: Fujitsu.

Wisiorzek z odciskiem nosa Twojego psa



Naszyjnik jest ze srebra i jest jedyny w swoim rodzaju, ręcznie robiony przez panią Kaleen Wolfe z Pannsylvanii. Artystka od zawsze interesowała się biżuterią, a przygoda z unikalnymi wzorami zaczęła się gdy urodził się jej synek. Z tej okazji podarowała swoim znajomym przywieszki z odciskiem palca jej malucha. To tak się spodobało, że pocztą pantoflową nadeszły kolejne zamówienia, a teraz jak widać pani zajmuje się tym na większą skalę.

Aby powstał naszyjnik właściciele czworonoga muszą również włączyć się w proces twórczy. Po zamówieniu towaru najpierw dostaje się specjalny, nietoksyczny zestaw służący do pobrania odcisku nosa psa. Następnie taki odcisk wysyłamy i czekamy na produkt końcowy. Istnieje możliwość, żeby z tyłu naszyjnika coś wygrawerować, na przykład imię psa.

Jak kot

Z#

pecherzem.

Rozmowa z:

Lekarzem Weterynarii

Jolantą Kijewską

Jest takie powiedzenie:

biegać jak kot z pęcherzem.

Od kiedy zostałam weterynarzem i faktycznie wiele kotów zaczęło do mnie trafiać z powodu problemów z drogami moczowymi wydało mi się że zrozumiałam jego genezę - bo koty z chorym pęcherzem nerwowo biegają co chwila do kuwety.

Powiedzenie to wcale nie pochodzi od kociego pęcherza, a od dość okrutnej zabawy, kiedy to przywiązywano kotu do ogona pęcherz wypełniony grochem. Jak można się domyślić biedne zwierzę biegało szaleńczo w różnych kierunkach, próbując się wyswobodzić, ku uciesze ludzi.

Na usprawiedliwienie swojej niewiedzy mam to, że koty z chorym pęcherzem faktycznie biegają jak koty z pęcherzem. Miauczą, napinają się, wchodzą i wychodzą z kuwety, nerwowo drepczą, drapią piasek.

Kto zauważy u swojego kota takie objawy - niech natychmiast biegnie do lekarza!

O ile może być to tylko zwykłe zapalenie pęcherza, o tyle może być to również na przykład zatkanie cewki moczowej, które potrafi w szybkim czasie doprowadzić do znacznego osłabienia i w konsekwencji nawet do śmierci.

W przypadku wad wrodzonych czy nowotworów trudno jest mówić o tendencji, ale w przypadku niektórych schorzeń można wskazać czynniki predysponujące i sprzyjające rozwijaniu się chorób układu moczowego.

Są to na przykład:

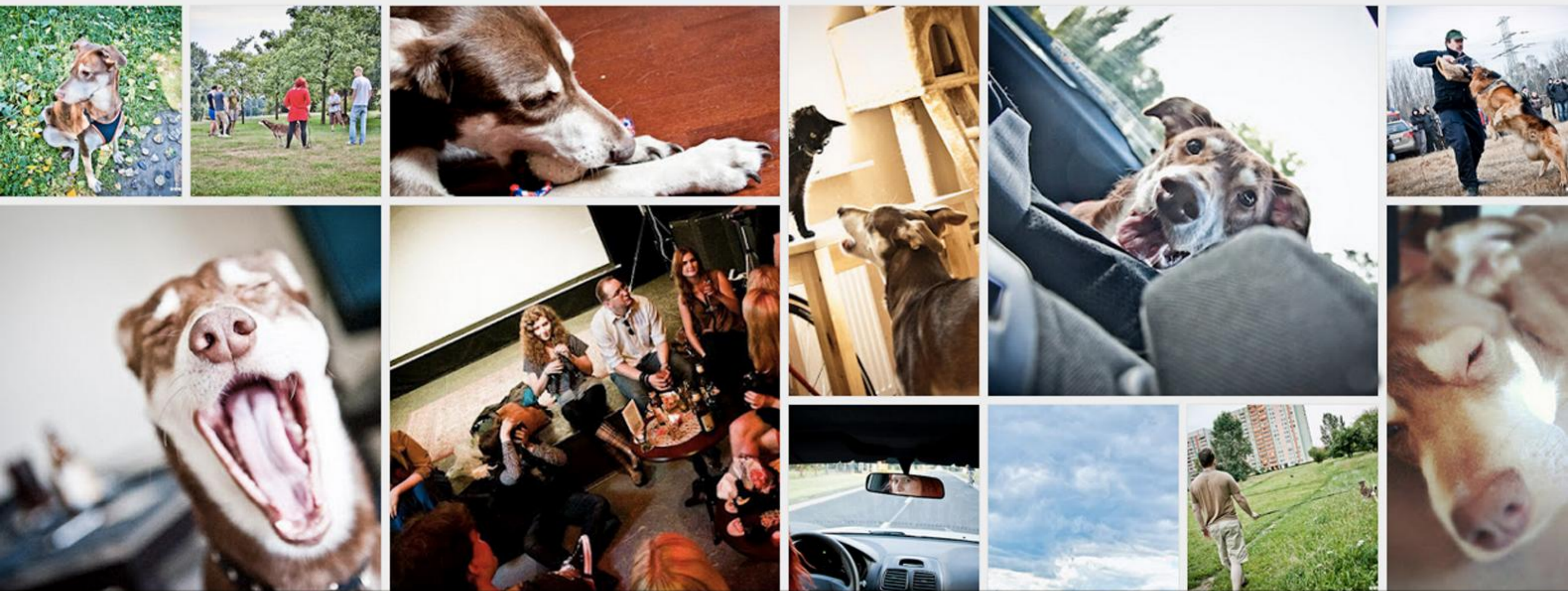
- małe spożycie wody - koty generalnie mało piją, jedząc saszetki potrafią praktycznie w ogóle nie pić. To naturalne, jednak sprzyjające powstawaniu moczu zagęszczonego. W takim moczu łatwiej dochodzi do powstawania kamieni.
- mała aktywność fizyczna i otyłość - nie wiadomo dokładnie czemu, ale faktem jest, że grube, niewychodzące koty częściej wykazują syndrom urologiczny.
- płeć - kastrowane kocury (często po kastracji do tego grube i leniwe - patrz punkt wyżej) chorują częściej, szczególnie na kamicę cewki moczowej.

Podsumowując, chcę jeszcze raz podkreślić:

te same objawy nie oznaczają tej samej choroby!

Dlatego na własną rękę nie leczymy i w żadnym wypadku nie podajemy leków, które pomogły kotu sąsiada 'jak miał to samo'. Można zaszkodzić, a potem może być za późno na pomoc.

Gdzie na spacer?



Jeziro Pławniowice

Nazwa zbiornika pochodzi od wsi Pławniowice i wraz z przyległymi terenami jest ogólnodostępnym miejscem rekreacyjnym.

Powierzchnia jeziora wynosi 250 ha i dzieli się na zbiornik duży i mały.



Latem jedno z bardziej obleganych miejsc na weekendowe wypady rodzinne. Jezioro jest na tyle duże, że poza plażami, nawet w "godzinach szczytu" można znaleźć ustronne miejsce na spacer z psem.

Wieczorami, lub gdy wieczory stają się chłodniejsze, plaże się wyludniają i wtedy nasze psy mogą szaleć do woli. Niestety w sezonie letnim należy bardzo zwracać uwagę, aby nasz psiak nie nadepnął na szkło, lub nie jadł resztek pozostawionych przez plażowiczy. Zdecydowanie bardziej polecamy spacerować po mniej obleganych brzegach jeziora.



Psy na pokładzie Titanica



„Nazywany był statkiem marzeń, i taki był, naprawdę taki był” – mówiła Rose, bohaterka słynnego melodramatu „Titanic”

Brytyjski statek wypłynął w swój dziewiczy rejs 10 kwietnia 1912 r., niestety po pięciu dniach od wyjścia z portu zatonął w wyniku zderzenia z górą lodową. Minęło ponad 100 lat od katastrofy liniowca należącego do White Star Line. Zginęło ponad 1500 ofiar. A historia Titanica przez cały ten czas zdążyła obrosnąć legendami.

W czasie, kiedy większość ludzi płynęła do Ameryki w kajutach o obniżonym standardzie, na lepszą jakość podróżowania liczyć mogły psy. Wśród pasażerów, którzy podróżowali klasą pierwszą (bo tylko tacy mogli wprowadzić na pokład swoje psiaki), podróżowało kilkadziesiąt psów (w zależności od źródeł jest to liczba między 12 a 40). W większości były to psy rasowe, a niektóre były nawet ubezpieczone.



Dzięki zdjęciom i relacjom uratowanych pasażerów wiemy, że na Titanicu podróżowały: pudel, foksterier, buldog francuski, chart afgański, airedale terrier, dog niemiecki, dwa king charles spaniele i dwa pomeraniany oraz pekińczyk. Małe pieski przebywały z właścicielami w kajutach, a pozostałe trzymano w kojcach.



Kilka razy dziennie członkowie załogi statku wyprowadzali zwierzaki na pokład spacerowy. Te psie parady tak się spodobały się pasażerom, że specjalnie wychodzili na pokład, by je obserwować. Na poniedziałek 15 kwietnia zaplanowano nawet wystawę psów. Jednak w nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 roku statek uderzył w górę lodową i ludzie w panice opuszczali pokład. Psy nie miały szans przeżyć w lodowatych wodach oceanu.

O ich losie niewiele wiadomo, kilka niepotwierdzonych historii: Jeden z marynarzy Titanica miał wypuścić psy z klatek, kiedy statek tonął. Inna historia mówi o tym, że jedna z pasażerek odmówiła zejścia do szalupy ratunkowej bez swojego doga niemieckiego. Opowiadano też, że ktoś widział zamrożone ciało jednego z pasażerów, który obejmował ukochanego psa. Z ust do ust przekazywano sobie też historię nowofundlanda Rigela, który szczekaniem zaalarmował marynarzy statku Carpathia i w ten sposób uratował pasażerów jednej z szalup ratunkowych.

Faktem jest, że dwóm lub trzem małym pieskom (prawdopodobnie były to pekińczyk i pomeraniany) udało się dostać na rękach właścicielek do szalup ratunkowych i ostatecznie dotrzeć do Nowego Jorku.



Specjalista radzi

Otyłość u psów



Specjalista:
mgr inż. Karolina Hołda







Kiedy można powiedzieć że pies cierpi na otyłość?

Z definicji wynika, że **nadwagę mają psy, których masa ciała jest większa o 15% od optymalnej**, a otyłość dotyczy psów, które przekroczyły o 20-30% prawidłową masę ciała. Nadmiernych kilogramów nie należy porównywać do siebie (człowieka), ponieważ **zwiększenie masy ciała o 1kg to dla psa rasy miniaturowej otyłość**, dla psa średniej wielkości nadwaga, a dla dużego – różnica fizjologiczna.

Nietrudno zauważyć, że zwierzę jest otyłe – zmienia się kształt jego ciała, pies mniej chętnie wychodzi na spacer, szybciej się męczy, przysiada, zmniejsza się zainteresowanie zabawami ruchowymi. Jeśli właściciel ma problem z uchwyceniem zmian w kształcie ciała psa, pomocny może być Indeks Kondycji Ciała (BCS), dzięki któremu można oszacować, czy zwierzę ma prawidłową masę ciała.

Czy są rasy szczególnie narażone na otyłość? czy to wyłącznie kwestie indywidualne?

Przyczynami otyłości mogą być nie tylko czynniki środowiskowe, ale i genetyczne. Konkretny genotyp może predysponować do otyłości. Rasy, u których stwierdzono relatywnie wyższy odsetek otyłości to: Cocker Spaniel, Beagle, Basset, Jamnik, Labrador Retriever, Golden Retriever, Dalmatyńczyk, Rottweiler, większość długowłosych psów ras olbrzymich, ale także mieszańce. Tak więc, właściciele wyżej wymienionych ras powinni zwracać szczególną uwagę na masę ciała swojego pupila.

BCS			
Niedowaga	1	Żebra, kręgi lędźwiowe, kości miednicy i wszystkie wyniosłości kostne widoczne z dużej odległości. Brak wyczuwalnej tkanki tłuszczowej. Widoczny zanik tkanki mięśniowej	
	2	Żebra, kręgi lędźwiowe i kości miednicy dobrze widoczne. Brak wyczuwalnej tkanki tłuszczowej. Dostrzegalne inne wyniosłości kostne. Niewielki zanik tkanki mięśniowej.	
	3	Żebra łatwo wyczuwalne przez omacywanie, mogą być widoczne. Brak wyczuwalnej tkanki tłuszczowej. Widoczne wierzchołki kręgów lędźwiowych. Uwydatniająca się kość miednicy. Wyraźnie zaznaczona talia i oraz podkasany brzuch	
Sylwetka prawidłowa	4	Żebra łatwo wyczuwalne z minimalną ilością pokrywającą je tkanki tłuszczowej. Dobrze widoczna talia patrząc od góry. Ewidentne podkasanie brzucha.	
	5	Żebra wyczuwalne bez nadmiaru pokrywającej je tkanki tłuszczowej. Za żebrami widoczne wcięcie w talii patrząc od góry. Brzuch podkasany patrząc z boku.	
Nadwaga	6	Żebra wyczuwalne z niewielkim nadmiarem pokrywającej je tkanki tłuszczowej. Wcięcie w talii patrząc z boku dostrzegalne, ale nie jest wyraźne. Może być widoczne podkasanie brzucha.	
	7	Z trudnością wyczuwalne żebra, obficie pokryte tkanką tłuszczową. Zauważalne pokłady tkanki tłuszczowej w okolicy lędźwiowej i nasady ogona. Niewidoczna lub ledwie zauważalna talia. Może być widoczne podkasanie brzucha.	
	8	Żebra niewyczuwalne pod grubą okrywą tkanki tłuszczowej lub wyczuwalne jedynie przy dużym nacisku. Znaczne pokłady tkanki tłuszczowej w okolicy lędźwiowej i nasady ogona. Niewidoczna talia. Brak podkasania brzucha. Widoczne może być powiększenie obrysu jamy brzusznej.	
	9	Bardzo obfite pokłady tkanki tłuszczowej pokrywające klatkę piersiową, wzdłuż kręgosłupa oraz u nasady ogona. Niewidoczna talia i brak podkasania brzucha. Pokłady tkanki tłuszczowej na szyi i okolicy lędźwiowej. Wyraźne powiększenie obrysu jamy brzusznej	

Co jest najczęstszą przyczyną otyłości?

Podstawową przyczyną nadwagi i otyłości jest nadmiar energii w diecie psa, czyli **przekarmianie** (zbyt duża dzienna dawka karmy), **nadmiar przekąsek** (smakołyków, naturalnych gryzaków) czy kalorycznych pokarmów przeznaczonych dla ludzi oraz drugi poważny problem – **brak aktywności fizycznej** (brak ruchu jest ściśle związany ze stylem życia i nawykami opiekuna. Tak więc główną przyczyną nadmiernej masy ciała u psów są ich właściciele :(

Istotny jest także stan fizjologiczny zwierzęcia – po **zabiegu kastracji/sterylizacji zapotrzebowanie energetyczne spada nawet o 30%** (usunięcie gonad przyczynia się do spowolnienia tempa metabolizmu) oraz powoduje zwiększenie apetytu (zmiany poziomów hormonów płciowych wpływają na ośrodek sytości w mózgu). Poza tym warto zwrócić uwagę na wiek naszego zwierzęcia – w okresie starzenia (>7lat) tempo metabolizmu także zmniejsza się, co predysponuje do odkładania się tkanki tłuszczowej.

Oczywiście podłożem otyłości mogą być wspomniane wcześniej predyspozycje rasowe, choroby endokrynologiczne (np. niedoczynność tarczycy) czy przyjmowane leki (np. glikokortykosteroidy).

Często zdarza ci się odchudzać psy?

Niestety, tak. 80% problemów z jakimi się spotykam, to właśnie nadmierna masa ciała zwierzęcia (i często jednocześnie właściciela- i wtedy jest trudniej) (śmieję się!) dotyczy to psów wystawowych.

Ogólnie mówiąc w naszym społeczeństwie jest niska świadomość tego, jakie niebezpieczeństwa niesie za sobą otyłość.

Jak walczyć z otyłością, zwłaszcza u starszych psów, które nie mogą mieć nadmiaru ruchu?

Najważniejsze, żeby dostosować karmę do zapotrzebowania energetycznego konkretnego psa seniora. Dla zwierząt bardzo otyłych lub mających problemy z poruszaniem stosuje się zabiegi fizjoterapeutyczne.

Co to za zabiegi?

Są to m.in. bieżnie wodne (odciążają stawy, dzięki zjawisku wyporności wody). Tego typu sposoby rehabilitacji są coraz bardziej powszechne w Polsce.

Czy jest jakaś sprawdzona dieta, którą można stosować bez wizyty u dietetyka?

Jeżeli problem z nadwagą nie jest zbyt duży, można spróbować samemu się z tym uporać, kupując karmę odchudzającą (tzw. light) w sklepach zoologicznych. Należy stosować się do zaleceń producenta podanych na opakowaniu (dawkowanie). Tego typu karmy charakteryzują się podwyższoną zawartością białka i zwiększoną ilością włókna, które daje uczucie sytości. Niektóre z tych karm mają dodatek L-karnityny (wspomaga odchudzanie, ale tylko w połączeniu z aktywnością fizyczną). Nie polecam stosować diety odchudzającej przygotowywanej w domu „na własną rękę”.

Czy żeby pies schudł wystarczy zmniejszyć porcje?

Karolina: Absolutnie nie! Głodzenie zwierzęcia jest całkowicie nieuzasadnione i nie przyniesie spodziewanych efektów w postaci poprawy stanu zdrowia psa. Należy zastosować dietę odpowiednio zbilansowaną pod kątem redukcji tkanki tłuszczowej. Karma odchudzająca ma niższą gęstość energetyczną, ale jest wysokobiałkową, niskotłuszczową (<9%) i o podwyższonej zawartości włókna. Sama redukcja dziennej dawki może prowadzić do niedoborów i spowolnienia tempa metabolizmu.

Należy pamiętać, że odchudzanie jest procesem długotrwałym – utrata masy ciała bez uszczerbku dla zdrowia wynosi 1-2% tygodniowo.

Co robić, żeby nie doprowadzić psa do nadwagi?

Karolina: Na profilaktykę nadwagi i otyłości składa się racjonalne żywienie psa oraz zapewnienie mu adekwatnej do potrzeb ilości regularnego ruchu. A więc właściwy dobór karmy, rozdział posiłków w ciągu dnia (mniejsze porcje a częściej – zjawisko termogenezy poposiłkowej). Część dziennej dawki może być podawana za pomocą zabawek interaktywnych (które można także wykonać samemu w domu) lub na spacerze jako nagrody.

*Owczarek
belgijski*



Są cztery typy owczarków belgijskich:

1. Groenendael: odmiana czarna, długowłosa (odmiana najbardziej popularna w Polsce)
2. Laekenois: odmiana płowa, szorstkowłosa (praktycznie niespotykana w Polsce)
3. Malinois: odmiana płowa, krótkowłosa (odmiana bardzo dobrze nadająca się do pracy w Policji, na granicy itp.)
4. Tervueren: odmiana długowłosa: płowa, ruda i szara

Zdrowie i pielęgnacja

Psy tych ras oznaczają się bardzo dobrym zdrowiem ze względu na ich dosyć pierwotną sylwetkę, nie zmodyfikowaną przez człowieka. Są także psami bardzo praktycznymi. Linieją tylko 2 razy w roku przez ok. 2 tyg. Czesać je trzeba okazjonalnie a nawet nie wolno za często gdyż można uszkodzić podszerstek. Przygotowanie do wystaw ogranicza się do kąpieli i lekkiego przeczesania sierści tuż przed wejściem na ring.

Wygląd

Owczarek belgijski jest psem o wyważonej sylwetce, harmonijnych proporcjach, łączącym siłę i elegancję, średnich wymiarów, o suchym i wyraźnym umięśnieniu, kwadratowego formatu. Jest to pies wiejski, przyzwyczajony do przebywania na zewnątrz, odporny na zmienne warunki atmosferyczne, tak częste w belgijskim klimacie. Dzięki harmonii budowy i wysoko noszonej głowie, owczarek belgijski sprawia wrażenie elegancji i siły, która jest dziedzictwem najlepszych przedstawicieli psów pracujących. Owczarek belgijski jest oceniany w naturalnej postawie, bez ustawiania i przytrzymywania.



Temperament:


Owczarek belgijski jest czujnym i aktywnym psem, tryskającym energią, zawsze gotowy do działania. Ponieważ ma wrodzoną doskonałą zdolność do strzeżenia stada, to jest również doskonałym stróżem posiadłości. Jest nieustępliwym i zapalonym obrońcą swojego Pana. Pies ten łączy wszystkie cechy, niezbędne u owczarka, stróża, obrońcy i psa policyjnego. Jego żywy temperament, czujność i opanowanie, bez śladu lęku czy agresji, powinny być widoczne w postawie i czujnym, dumnym wyrazie błyszczących oczu. Przy ocenie tej rasy te cechy temperamentu powinny być zawsze brane pod uwagę.

Psy tych ras mają bardzo dobrze wykształcony instynkt pogoni za uciekającymi przedmiotami. Dlatego też kochają aportować. Jednak gdy tym uciekającym przedmiotem jest sarna, kot lub rowerzysta albo co gorsza auto to cecha ta jest dosyć uciążliwa. Trzeba o tym pamiętać wychowując młodego belga. Wszelkie takie próby od razu należy niwelować.

Cecha charakterystyczna rasy: Ciągłe uśmiechający się pysk. Owczarki belgijskie nawet najbardziej smutnego człowieka potrafią pocieszyć swoim uśmiechem i zadowoleniem z życia. Trzeba jednak pamiętać, że są to psy bardzo wrażliwe psychicznie.



myhowawart
.com

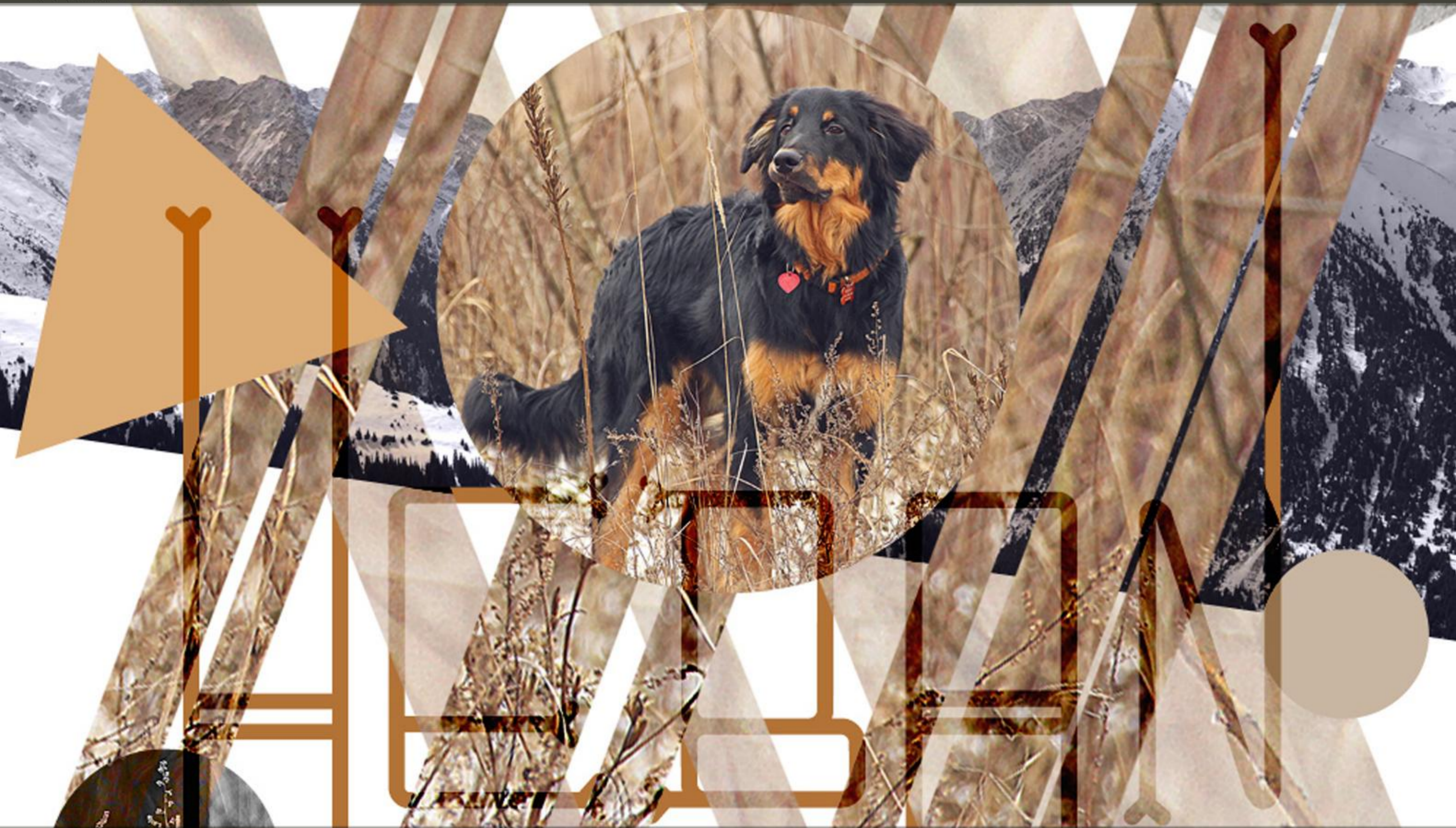
A woman with long blonde hair, wearing a black hat, a black double-breasted coat, and black pants, is smiling and petting a dark-colored dog. The dog is sitting and looking up at her. The background is a bright blue wall with horizontal lines. The dog has a blue collar with a tag that says "JULIUS-K9".

Blog myhovawart.com powstał wraz z narodzinami Hebana (Herkulesa Even Hov). Kiedy zdecydowaliśmy się, że w naszym domu zamieszka mały hovek, szukałam informacji na temat rasy i trafiłam na inspirującego bloga pary hovawartów z Danii - Kenzo i Vivy. Ich blog, książka Zofii Mrzewińskiej "Zdaniem psa" i chęć stworzenia swego rodzaju pamiątki od pierwszych dni z Hebanem przyczyniły się do powstania naszej strony.



Jeśli w tym miejscu ponownie spojrzeliście na nazwę bloga i pomyśleliście "hova-jak?" już wyjaśniam. Hovawart wywodzi się z Niemiec, a początki rasy sięgają średniowiecza, zrekonstruowano ją zaś w XX wieku. Nazwa hovawart to zestawienie dwóch słów, które w dawnych czasach oznaczały: 'podwórze' oraz 'stróż'. Hovek to dość sporych gabarytów pies stróżujący i obronny, posiadający jednocześnie przyjazne usposobienie. Hovawarty są nieufne do obcych, mocno przywiązane do rodziny, nadzwyczaj sprytne, odważne i szybkie, ale bywają bardzo uparte. Heban oprócz wszystkich typowych cech hovka posiada także niezliczone pokłady energii i łobuzerstwa - i właśnie dlatego ilość czasu jaką poświęcamy na wspólną zabawę i naukę jest pracą na pełen etat, od rana do nocy. Na blogu możecie znaleźć nasze codzienne przygody z perspektywy całej naszej psio-ludzkiej trójki, masę zdjęć i filmików oraz testy, recenzje, porady i psie inspiracje.

Czy mamy bzika na punkcie Hebana? Z pewnością. :) Mały przewrócił nasze życie do góry nogami i pozwolił nam poznać wiele świetnych psio-zakręconych ludzi. Jeśli zastanawiacie się nad założeniem psiego bloga, nie wahajcie się, a jeśli już taki posiadacie odwiedźcie nas i dajcie o sobie znać. ;)



PIESOSFERA



12.04.2014 r. w Warszawie miało miejsce pierwsze spotkanie Piosofery organizowane przez Psie wędrowki i Przez Świat z Labradorem. Wydarzenie to, miało na celu integrację psich blogerów oraz zebranie w jednym miejscu miłośników psów, którzy chcieliby zrobić ze swoim psem coś wyjątkowego.

Przybyło blisko 30 psiaków i 40 człowieków!



Przekrój rasowy i wiekowy psiaków był ogromny! Od szczeniactków 3-4 miesięcznych po nastoletnie psiaki, które wcale nie odstawały energią od reszty stada. Świetnym przykładem był Chrupek, który zaskoczył swoich człowieków chęcią do zabawy i integracją z innymi psiakami, aż serducho rośnie :)





Organizatorki zaplanowały dla uczestników spacer wzdłuż Wisły, chwilę zabawy przed spacerem oraz w Parku Praskim, oraz prelekcje specjalistów w pubie Łysy Pingwin na Pradze. Były także konkursy z nagrodami.

Sponsorzy i prelegenci:

- Botanika - przekazała porządną dawkę wiedzy z zakresu pielęgnacji psów oraz upominki i nagrody dla uczestników.
- Purina ProPlan - podarowała karmę i ciacha .
- firma Animibox ufundowała paczki-niespodzianki.
- kody rabatowe zorganizowały zniżki na zakupy dla psiaków
- Miedzianka ufundowanie ręcznie robione identyfikatory dla zwycięzców konkursu na posłuszeństwo.
- Piotr Awencki z Centrum Edukacji Kynologicznej Zuzik poprowadził świetny wykład o tym jak wprowadzić drugiego psa do domu
- Iwona Awencka z Centrum Edukacji Kynologicznej Zuzik poprowadziła panel dyskusyjny na temat pielęgnacji psów
- Karolina Hołda opowiedziała m.in. o prawidłowym żywieniu psów.



Iwona Stepajtis
iwona@rudafoto.pl
tel. 792 017 927

Jolanta Kijewska
kijewska.jolanta@gmail.com
660 407 979

Projekt loga oraz wsparcie graficzne:
Piotr Uzdowski